

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie rano w dni powszednie niedziele i święta. — Numer pojed. 5 marek

Prenumerata z odnośniami do domu i przesyłką pocztową wynosi 120 marek miesięcznie. (Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną).

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonparelu lub jego miejsce za tekstem 8 mk., w tekście 35 mk. Makrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wiersz. Poszukujemy pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po 5 wiececzorem, liczą się o 2% drożej.

REDAKCJA:
Rynek Kościuski Nr 1. — Telefonu Nr 63
ADMINISTRACJA:
Rynek Kościuski Nr 1. — Telefonu Nr 63.
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

Prezydent Witos wyzdrowiał.

Warszawa 19.12. (E. E.)
Prezydent ministrów Witos po krótkiej chorobie objął urząd.

Ważne decyzje.

Warszawa, 16.12. (Tel. od wł. kor.)

Jutro wyjeżdża do Włocławka Sejm polski, w skład której wchodzi posłowie: Erdman, Czerniewski, Kosmowski, ks. Lutostawski, ks. Maciejewicz, Waszkiewicz, Ziemiński i Zmitrowicz.

Posłowie: dr. Diamand i Barlicki złożyli dziś do rąk marszałka Sejmu następujący wniosek: Podczas ferii świątecznych, wedle zapowiedzi p. ministra skarbu, zapadła decyzja w dziedzinie gospodarczej, mogłoby stanowić o losie państwa. Pod nieobecność Sejmu, rząd sam będzie zniewolony powziąć postanowienia, przekraczające granice jego uprawnień w naszych warunkach demokratycznych. Zachodzi zatem potrzeba stworzenia instytucji, którejby, wykluczając oprawienia administracyjne, mogło na czas pewien, imieniem Sejmu stanowić o sprawach, nie cierpiących zwłoki. Tę instytucję stanowić winno obradę się mająca komisja, pod nazwą „Komisja główna”. Sposób załatwienia powyższego wniosku będzie ewentualnie rozstrzygnięty na jutrzejszym konwencie senjorów.

Naradzieli..

Warszawa, 16.12. (PAT.)

Minister spraw wojskowych gen. por. Sosnkowski, wydał rozkaz, zabraniający wszystkim wojskowym zajmowania przemocą miejsce w wagonie przedziałów, przeznaczonych i zajętych przez osoby cywilne, rezerwowania dla osób wojskowych miejsce, przedziałów, wagonów przeznaczonych dla podróży cywilnych, z wyjątkiem wypadków, których rezerwowanie to uskuteczniła władza wojskowa, w porozumieniu i za zgodą władz kolejowych. Wszyscy, bez względu na szczebel, którzy wykroczą przeciwko niniejszemu rozporządzeniu, winni być oddani pod sąd wojskowy.

Z posiedzenia konwentu senjorów.

Warszawa, 16.12. (E. E.)

Na posiedzeniu konwentu senjorów pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Trambczyńskiego rozstrzygnięto wniosek podwyżki objęty postulatami.

Dla załatwienia tej sprawy wybrano podkomisję, uchwalono następnie, że ferie świąteczne rozpoczyna się dnia 18 b. m. i trwać będą do 18 stycznia.

Konsulat łotewski.

Ryga, 16. 12. (PAT.)
W Szawłach, na Litwie, utworzono konsulat łotewski.

Odwołanie włecmin. Daszyńskiego przez Radę Naczelną P. P. S.

Warszawa, 16.12. (Tel. od wł. kor.)

Ustąpienia wiceprezydenta Daszyńskiego należy oczekiwać w dniach najbliższych. Przystąpienie nastąpi ono w dzień po skończeniu obecnej sesji. Przesłanie na stanowisko wiceprezydenta Daszyńskiego jest bezpośrednim następstwem uchwały, jakie Rada Naczelna P. P. S. powzięła wczoraj o godz. 11:30 w nocy, po 10-cio godzinnym naradach.

Uchwała zapadła znaczną większością głosów, przeciwko głosowaniu dr. a. Diamanda i Moraczewskiego. Powodów, które skłoniły Radę Naczelną do tej decyzji, należy szukać w osobliwych stosunkach, jakie się wytworzyły w rządzie. P. Daszyński, mimo wybitnego wpływu na ogólny kierunek polityki rządowej, jest zdaniem kół socjalistycznych bezsilny, wobec pozostania, a raczej: zaniedbania administracji poszczególnych resortów.

Na Radzie Naczelnej dąży kładą nacisk na to, że ministrowie nie liczą się z koalicyjnym charakterem gabinetu, zwłaszcza z tem, że zasiada w nim przedstawiciel socjalistyczny.

Kłopot socjalistyczny niemo w rządzie żadnej teki gospodarczej, dlatego dalszy udział nie przedstawia dla partii walorów pozytywnych, a skoro ostala konieczność obrony państwowej, jaką było wystąpienie socjalistycznego gabinetu wobec najazdu bolszewików, pozostawanie dalsze w gabinetcie jest, zdaniem Rady Naczelnej, partyjnie szkodliwe. Nastrój krytyczny wzmoził się, skutkiem nominacji w rządzie, jakich donosono w ostatnim czasie i zamierzono w dniach najbliższych. Zwrocono również uwagę na to, że nie odwołano dotąd posłów Rzeczypospolitej z Waszyngtona Labomirskiego, z Paryża Zamojskiego, z Watykanu Kowalskiego, z Berlina—Szebeli.

Socjaliści postanowili odwołać swojego przywódcę z rządu, gdyż są przekonani, iż dalszy udział byłby możliwy tylko w gabinetcie o jednolitym charakterze politycznym, ponieważ uchodził za rzecz wątpliwą, aby prezydent min. Witos zdecydował się obecnie na stworzenie takiego gabinetu jednolitego.

Rada Naczelna P. P. S. powzięła uchwałę swoją z kilkadziesiątym terminem przekazyjnym.

P. Daszyński zakomunikował dziś w Witosowi uchwałę Rady Naczelnej P. P. S. Prez. min. Witos nie powziął jeszcze decyzji. Przedwczesne są też wnioski o ogólnym przesileniu gabinetu, chociaż pogłoski te obiegają dziś w kółkach sejmowych.

Na prawo, czy na lewo.

Paryż, 16.12. (PAT.)

Bulgaria została przyjęta do Ligi Narodów 55 głosami. Finlandia i Luxemburg 39 głos. Co do przyjęcia Armenii 21 głosów było za, 8—przeciw.

Zgromadzenie odrzuciło projekt przyjęcia Armenii, dopóki nie będzie wiadomem, czy kraj ten zostanie, lub nie zamojowany przez Sowiety.

Gdyby tak u nas...

Warszawa, 19.12. (East Express)

Donoszą tu, że w Helsiנגforsu wybuchł strajk kapających. Ma on trwać przez 4 miesiące, a spowodowany jest drożyzną.

Bolszewickie awantury w Czechach.

Praga, 16.12. (East Express.)

W mieście Brak strajk generalny spowodował nowe ofiary. Po posiedzeniu komisji jeden z mówców skłonił tłum do zajęcia gmachu publicznego. Lud zamierzol wtargnąć do gmachu administracji powiatu i rozbroić żołnierzy. Żołnierze strzelali. Zostali 6 manifestantów zabitych i 18-lu rannych.

Udział kapitału zagr. w Rosji Sowieckiej.

Helsiנגfors, 16.12. (E. E.)

20 grudnia odbędzie się wszechrosyjski zjazd sowietów. Na 1-ym planie poruszona ma być sprawa odbudowy gospodarczej Rosji; przedtem poddana będzie dyskusji sprawa ustąpienia koncepcji kapitalistom zagranicznym. Sprawa ta budzi poważne wątpliwości w środowisku komunistów ideowych.

Przeciwko rezolucji ks. Lutostawskiego.

Warszawa, 16.12. (Tel. od wł. kor.)
Klub P. S. L. postanowił na najbliższym posiedzeniu komisji zaprzeczającej wniesić formalny protest przeciw uchwalonej wczoraj rezolucji ks. Lutostawskiego w sprawie Włocławczyzny. Klub wychodził z założenia, że rezolucja złożona była w czasie, kiedy po 4-ro godzinnej dyskusji większa część posłów wyszła z sali obrad.

Klub będzie się domagał omówienia głosowania i ponownej dyskusji.

Fakta i wątpliwości.

Warszawa, 16. 12. (Tel. od wł. kor.)

Konferencja polsko-litewska odbywa się dziś w dalszym ciągu. Dziś traktowany jest naczelnym problem polityczny, t. j. stosunek Polski do Litwy.

Z kół politycznych informują, że wczorajsza rezolucja komisji zaprzeczającej, aczkolwiek zgodziła, nic nie znacząca dalszego dla rozstrzygnięcia problemu, mają wpływ decydujący na okoliczności, które są mocniejsze nad koncepcje papierowe.

O pomoc odd. rosyjskim internowanym w Polsce.

Warszawa, 16.12. (E. E.)

Rosyjski komitet polityczny w Warszawie ażeby rozwiązać. Jednocześnie utworzono rosyjski komitet ewakuacyjny dla niesienia pomocy oddziałom rosyjskim internowanym w Polsce.

Służba wojskowa we Francji.

Paryż, 16.12. (E. E.)

Minister Wojny Lefcort złożył podanie o dymisję, powołując się na złe stan swego zdrowia. W kółkach politycznych mówią, że istotyśnym powodem dymisji jest wzgląd, że Lefcort jest przeciwny ostatecznemu terminowi trwania służby wojsk. na 18 miesięcy.

I wznowienie floty.

Londyn, 16.12. (E. E.)

Rząd angielski przedstawił izbie gmin projekt dodatku Kredytowego w sumie 6,300,000 funt. sterlingów. Sama ta ma być przeznaczona na budowę nowych okrętów.

Gwiazdka jest... a jakże!

Warszawa 16.12. (PAT.)

„Przełog Wieczorny” dowiadając się, że pogłoski o tem, jakoby urzędnicy państwowi nie otrzymali 13-c. pensji, nie odpowiada prawdzie. Minister skarbu, wedle tegoż pisma, przeprowadził postanowienie wypłacenia urzędnikom odpowiedniej gwiazdki pieniężnej.

Polonia semper fidelis.

Jego eminencja, kardynał Bertram, wydał rozporządzenie, z obowiązkiem się na Świętą Stolicę Apostolską, ażeby duchowni rzymsko-katolicy na Górnym Śląsku, nie ośmielili się współdziałać w plebiscycie bez upoważnienia proboszczów.

Proboszczami na Górnym Śląsku są z dawnych, dobrych czasów Niemcy.

Watykan zajmuje stanowisko neutralne wobec Polski.

Ks. kardynał Bertram podlega Świętej Stolicy Apostolskiej, t.j. Watykanowi.

Watykanowi—neutralnemu. A wydał rozporządzenie, aby ojcowie duchowni rz.-kat. Kościoła, nie przyjmowali udziału w plebiscycie na Górnym Śląsku—bez pozwolenia proboszczów—niemców.

Niemców—którzy nie są neutralni! Wydał rozporządzenie skierowane przeciw Polsce, tej wiernej córce Kościoła, przedmarża chrześcijańskiemu, które teorje, wyznawane popiśowo przez różnych Kardynałów Bertramów, stwierdzało tysiącokrotnie czynem i przypieczystowowało króla.

Polonia semper fidelis. Bładał ongi wieszcz Słowacki: Polska, two żgoba w Rzymie! Ale ten sam wieszcz gździłdziej tysiącokrotnie stwierdził, że Polska jest trójcem Chrystusowym.

Polonia semper fidelis. Była, jest i będzie. Najszczytniejszym hostom wszechlądskim Chrystusa Polska hołdowała i hołdować będzie.

U stóp Boga Miłosierdzia, Boga-Człowieka, który żył, cierpił i zmarł śmiercią męczeńską za wszechzłowieczeństwo—w którym pokłonie trwać będzie wiecznie ślądźbiepa Boża, Polska, która krewią tyfokróć w obronie prawd wszechlądskich.

Ks. kardynał Bertram rozporządził się na szkodę Polski. Przy tem powołał się na Stolicę Apostolską.

Święta Stolica Apostolska — jak stwierdzają telegramy — zaprzęca arcyświęte, jakoby apowazniał ks. kardynała Bertrama do wydawania rozporządzeń w sprawie plebiscytu — Jej imieniem.

Jego eminencja ks. kardynał Bertram, przekroczył własnowolnie donę ma pełnomocnictwo. O tem wiedzieć należy. Ale właśnie o tem. Kardynałów Bertramów i —inych

„mistrzów zakona“ dzieje nasze zna. A mimo to—i właśnie dlatego: Polonia semper fidelis. Bo jego eminencja, ks. kardynał Bertram—to ościelanołec przypomnie dla Polaki, że jest onadzielną i dęi Chrystusowych. Najwyższych, wszechlądskich dęzi i zamierzeń.

Prawdy i sprawiedliwości. I w drodze tej Polska nie zejdzle. Pomimo kardynałów Bertramów—i wbrew Bertramom kardynałom. Bertramem i Robertom, czy jak ich tam zwęć będą.

Atoli Święta Stolica Apostolska, która tak rychło i stanowczo wyjsłała Swoje stanowisko, będzie — chętniej w to wierzyć—ostróżniejszą na przyszłość w wyborze Swoich wysłanników na ekspozycje stanowiska.

A zwłaszcz na kresach wladów... A zwłaszcz tam, gdzie czawa wypróbowana w elągi tysiącolecia, nieugięta i dla siebie samej niepozbliżliwa—semper fidelis Polonia.

Tadeusz Jan Zmudzkiński.

Opłata pocztowa.

Na mocy rozporządzenia Ministra Poczt i Telegramów od dnia 13 grudnia roku bieżącego wchodzi w życie nowa taryfa pocztowo-telegraficzno-telefoniczna, zgodnie z którą należy opłacać listy zwykłe: do wagi 20 gramów 3 fen. — 250 „ 5 „ — Urzędowe ponad 20 gr do 2000 gr mk 3

Kartki pocztowe: pojedyncze mk. 2. z odpowiedzią „ 4.

Draki: do wagi 100 gramów mk. 1. „ 250 „ 2. „ 500 „ 4. „ 1000 „ 6. — Urzędowe od wagi 1000 gr. do 3000 m. 6.

Papery handlowe: do wagi 250 gramów mk. 2. „ 500 „ 4. „ 1000 „ 6.

Próbki towarowe, przesyłki mieszane: do wagi 250 gramów mk. 2. „ 500 „ 4.

Czasopisma: Opłata za czasopisma, wraz z ewenjentem doręczeniem, oblicza się procentowo, od miesięcznej lub kwartalnej miesięcowej ceny przemiarowej (bez doręczenia) i pobiera się w gotówce ryczałtem z góry.

Opłata wynosi: 1) Za czasopismo, wychodzące najmniej 4 razy w tygodniu bez względu na wagę

a) przy dwuarazowym wydawnictwie dziennym i dwukrotnie wysyśle 14 proc. najmniej jednak miesięcznie mk. 6.

b) przy jednorazowej wysyśle 10 proc. najmniej jednak miesięcznie mk. 3.

2) Za czasopismo, wychodzące wogóle rzadziej, niż czasopisma grupy 1, których pojedynczy egzemplarz przekracza 25 gramów 7 proc. najmniej jednak miesięcznie mk. 2.

3) Za czasopisma pod 2, których pojedynczy egzemplarz nie przekracza wagi 25 gramów 4 proc. najmniej jednak miesięcznie fen. 40.

Przekazy: do 100 marek mk. 2. „ 200 „ 3. „ 500 „ 5. „ 1000 „ 10. „ 1500 „ 15. „ 2000 „ 20. „ 5000 „ 40. „ 10000 „ 60.

Listy wartościowe: Za listy, wartościowe zamknięte (opieczystowane przez nadawcę) a) należność za listy zwykłe do 20 gr m. 3 „ 250 „ 5 b) za polecenie „ „ 250 „ 5 c) należność od deklarowanej wartości za każde 1000 mk. lub część tychże mk. 10.

Za listy wartościowe otwarte (przeleżone) pobiera się należność od wartości o 50 proc. wyższą.

a) listy wartościowe: do 500 mk. mk. 1. „ 1000 „ 2. za każde dalsze 1000 „ 1.

b) przekazy pocztowe i przekazy P.-K. O.: do 500 mk. mk. 1. „ 1000 „ 2. za każde dalsze 1000 „ 1.

c) paczki bez podanej wartości do wagi 1 kg. mk. 1. „ 5 „ 4. „ 10 „ 8. „ 15 „ 12. „ 20 „ 13.

d) paczki z podaną wartością prócz należności pod c) za pierwsze 1000 mk. wartości mk. 2.

każde dalsze 1000 mk. wartości. 1. Za przesyłki lub skrzyżki (zastrzeżenie odbiorca na poczeki) miesięcznie a) dla przesyłek listowych i gazet mk. 20. b) dla przesyłek pod a) i listów wartościowych oraz przekazów mk. 30 c) dla poczeki wyłącznie, bez dodatkowej opłaty od sztuki mk. 100. Opłaty pod b) i c) pobiera się tylko tam, gdzie wskazane przesyłki doręcza się do domu np. przekazy z pieniądzmi, paczki, listy wartościowe i t. d. Składowe za paczki za każdą dobę mk. 5.

Wewnętrzna taryfa telegraficzna.

Opłata za telegram w obrobie wewnętrznym składa się z opłaty od wyrazu i taksy zasadniczej.

1) Telegramy zamiejscowe i miejscowe zwykłe od wyrazu 1 mk. 50 fen.

taksa zasadnicza 6 mk. 2) Telegramy zamiejscowe pilne (D) opłata od wyrazu 4 m. 50 f.

Taksa zasadnicza 18 m. Telegramy prasowe: Opłata od wyrazu o 50 proc. niższą;

Taksa zasadnicza m. 3. Telegramy prasowe Polskiej Agencji Telegraficznej: opłata od wyrazu 50 fen. i taksa zasadnicza 2 mk.

Sprawdzenie telegrama (T) 25 proc. opłaty telegrama zwykłego. Poświadczenie odbioru:

a) Telegraficzne (Te) jak za telegram zwykły o 5 wyrazach oraz taksa zasadnicza 6 mk.

b) telegraficzne pilne (P.e.d.) jak za telegram pilny o 5 wyrazach oraz taksa zasadnicza 18 mk.

c) pocztę (Pep) jak za list zwykły, Telegramy o kilku adresach (Tm.) za odpis każdego 100 wyrazów lub części telegr. zwykłego mk. 10.

Za odpis każdego 100 wyrazów lub części telegrama pilnego mk. 20. Poświadczenie (pokwitowanie) nadania na osobne żądanie mk. 2.

Za cofnięcie telegrama mk. 5. Skrócone adresy kwartalnie mk. 150. — (Taryfa telefoniczna podana będzie dodatkowo).

Dokończenie nastąpi.

Prenumerujcie! „Dziennik Białostocki!“

Matronka króla.

Kiedys, kiedy Polonia była jeszcze bardzo młoda, ototy społecznej jej mieszkońców proste były i niewyszakane. Jeśli troszka o gospodarstwo dokazyła już zanadto, a samotność zaczęła dopiekać, poszukiwacze przygód i złota, przybyli z Polądnia, nie mając innej rady, płacili osławione ceny i brali za żony miejscowe kobiety... Dla Indjanek nie do przedsmałk raju, trzeba bowiem przyznać, że bliżej ladzie odchodzili się z nimi daleko lepiej, niż rodacy. Nicwąpiłwie biali byli również zadowoleni z tranzakcji, jak indjanie. Sprzedawszy swoje córki i siostry za bawelanołec kotdry i zepsute strzelby i zamieniwszy ciepłe swe futra na lichey perkal i podie whisky — pierwotni synowie ziemi azyjskiej — niewątpliwie zapadli na galoppujące suchoty, lub inne pastoszące choroby, nieodłączne towarzyszyki wyższej cywilizacji. W tych to dnach arkiadyjskiej prostoty, Cal Galbra podróżając po

kraju, zastąpił nogie na Dolnej Rzecz. Fakt ten stał się oświeczającym podmochem w monotonnem życiu siostry Misji S-go Krzyża, które przygarnęły go i pielegnowały. Nie przypaszały zapewne, jak potężny ektisr życia wicwa w jego żyły samomiękkie dotknięcie ich dęzi i siołdka troskliwość.

Cal'a Galbraith'a trapiły dziwne myśli, domagające się arczywystnienia coraz asinieję od chwili, gdy poraz pierwszy oczy jego padły na dziewczynkę z Misji, imieniem — Madelina.

Ale nie zdradził się ani słowem, czekając cierpliwie, aż czas przyjdzie. Nabrał sił z nadziejściem wiosny, a kiedy słońce zotoczyło złoiste koło po niebie, a radość i pragnienie życia zotczyli w całej naturze, Cal zabrał do kupy swoje ostatnioe jeszcze czołki — i odjechał.

Madelina było sierota. Jej biały ojciec nie ustąpił kiedys z drogi borem niedźwiedziow. wobec czego zmarł śmiercią nagłą, a nieopieczona. Jej ladyjska matka nie mając męczyzny, który na zimę napętałby

żywnością jej spłżarnić, spróbowało wykonane doświadczenie: przychy do wiosennego połowa o 50-let fantów męki i dwa razy mntęszej ilości fantów siołny. Potem, dziecko, Chook — pa przeniosło się do dobrych siołr i ochrzczone zostało nowem imieniem.

Niestety jednak, Madelina miała krewnych, z których najbliższym był szcimo — waj, plynący przez życie w nieprawdopodobnej ilości wódki, wyładzonej od białych ladzi. Codziennie maslał się apie i drog szakał ka tema coraz krótszych. Trzeźwość była dlań wyrafinowaną torturą. Samienia nie miał wcale.

Do tego to przysięgłego włożęgi, zjawiał się dnia pewnego Cal Galbraith. W czasie rozmowy, która nastąpiła wtedy, zabyło mało słów, a dązo tytania. Umowa została zrobiona, następnie zaś stary pogonin włożył do swej łódki z brzożowej kory kilka fantów saszonęj tosołny — i rzaszył ka Misji S-go Krzyża.

Świata nie danca jest wiedzleć, co tam białogwał i co oblicywał — siostry są miolomowne, dość, że kie-

dy powracał, na ciemnej jego pierśi lśnił miedzianny krzyżyk, a obok w łódce siedziała Madelina.

Tegoż jeszcze wieczora odbyło się hażne wesele i wespanoły „potiazcz“), tak, że przez dwa dni następane nie było połowa w miasteczku.

Nad ranem, Madelina strzeżępa ze swych mukosynów proch Dolnej Rzeki i wraz z mężem adala się łódką ka Górnej Rzecz, w okolicy zwanej Górnym Krajem. W latach, które nastąpiły potem, była Madelina dobra żona, dzielna irady męża i ostowała ma strawę. Naprowadziła go też nieraz na dobrą drogę, aż nauczyl się oszczędzać i pracować. Nareszcie wzbogacił się porządnie i zbudował sobie domek w Ciele City. Szczęśliwie sprzytało mu tak ałimnie, że odwiedający go towarzysze niepokolili się na ten wlok i zazdrościłi okrutnie.

e. d. n. „) aczta indyjska.

Czy będą wydzierżawione nasze koleje?

Amerykanie ofiarują za nie z górą pół miljarda dolarów. Jak się dowiaduje „Przedświ. Wieczorny”, kapitałiści amerykańscy ofiarują za górę 500 milionów dolarów rządowi za wydzierżawienie kolei państwowych na lot 30.

Amerykanie obowiązują się zbudować szereg nowych linii, sprawdzić potrzebną ilość taboru kolejowego, zadają natomiast asanację i kolei pracowników starszych ponad 40 lat i chcą zorganizować własną straż kolejową, co asanującej tem, iż przyjmują odpowiedzialność za przewóz ładunków kolejowych.

Podobno większe kląbły sejmować zwolennikami projektu amerykańskiego.

Koła młodzieży wiejskiej.

Nie tak dawno, bo zaledwie kilka miesięcy temu, w powiecie białostockim istniało przeszło 24 Koła Młodzieży Wiejskiej, liczących z górą 1000 członków pięć obgółka.

Przy każdym prawie kole istniała biblioteka, sekcja teatralna i t. p. Dość często były urządzane wspólne wycieczki jak do Krypana, Choraszczy i innych pobliskich miejscowości. Co przecież młodzież wiejską od zarania młodości przywykła do wspólnej pracy, czy to w pola, jak wsiwicy, żniwa, czy też w domu. Dzięki Strazy Kresowej i bezinteresownej pracy instruktora kółek Rolniczych p. Ramla, koła rozwijały się pomyślnie.

Przed cotaniem się naszych wojsk, w chwili, kiedy nowata bolszewicka zagrożenia niepodległości naszej Ojczyzny, wiała bardzo członków wzięło w charakterze ochotników do wojska. Obecnie widać członków zwolniono, lecz widać jeszcze sady.

Zapowiedziany na dzień 13 i 14 grudnia r. b. zjazd profesorów i członków zarządu kół z powodu przybycia mater. ilości osób nie odbył się, o przyjeździe nie odbyło jak oświadczył mi jeden z członków, był podobno mróz... Staropolskie przysłowie powiada: „Kto chce psa oderzyć, nie kija to polkę znajdzie”. Gdyby nasza młodzież wiejska więcej odczuwała potrzebę organizowania się w związki kół, gdyby chciały garnąć się do pracy nad podniesieniem swoim, nad doskonaleniem charakteru, wzbogaceniem umysłu, podniesieniem ducha, wówczas na zapowiedziany zjazd, zjazd pierwszy po przerwie kilkumiesięcznej stawiliby się liczącą gromadą młodzieży.

T. Szredziński.

Kursy samorządowo-społeczne.

Społeczeństwo nasze przytoczone różnymi zakazami płynącymi z wrógich nam orodków państwowych, kępowane w przedzawach swej samodzielności, wodzone na paska administracyjnym nie mogło wyrobić w sobie cech, które charakteryzują społeczeństwo Zachodniej Europy.

Warunki życia wykluczyły wprost możliwość wyrobienia charakterów, nabywania wiedzy fachowej i nowych dziedzin wspólnego. Samorząd nie z nazwy tylko, lecz z ducha a nas nie istniał. W chwili zaś obecnej bajny rozwój samorządu będzie jednym z czynników, wpływających w sposób decydujący na losy naszej ojczyzny. Trudno wprost sobie wyobrazić państwo nowoczesne, które mogłoby podobać całemu ogromowi prac za pomocą centralizacji i aparatu pa-

stwowego administracyjnego. Zwiększa gdy się zwąży, jak młodym jest nasz ten aparat z jednej strony z drugiej zaś strony gdy się przytomni tylko jedno, iż my mamy zbudować nasz zycie, całe zycie we wszystkich jego przejawach na nowo. Tylko samorząd przepojony najlepszymi tradycjami pracy zbiorowej, potrafi wydobyc z naroda naszego atojone siły, tylko taki samorząd przeprowadzi bezwład duszy polskiej.

Otwieranie szerszych widokręgów społecznych, wywiekanie człowieka z jego sobkstwa wytworzyć atmosferę w której się toczyć będzie obrót człowieka społecznego. Warunkiem nieodzownym spełnienia obowiązka społecznego jest świadomość tego obowiazka, lecz niemałej konieczną rzeczą jest świadomość środków, prowadzących do celu.

Bez znajomości tych środków działalność społeczna będzie ostatecznie badowaniem zamków na lodzie, słomazarnem marzytelstwem natory społecznej.

Zrozumienie przez Związek Sejmików Rzecz. Pol. nadzwyczajnej doniosłości wyrobienia fachowo przygotowanych działaczy spowodowało zorganizowanie 3 miesięcznych kursów samorządowych społecznych.

Na tych kursach będą wykładane między innymi: geografia gospodarcza, administracja i samorząd, szkolnictwo i oświata pozaszkolna, organizowanie bibliotek, reforma rolna, przedsiębiorstwa samorządowe, spółdzielczość, skarbowość państwowa i komunalna, biurowość, samorząd i rolnictwo, zdrowotność publiczna, polityka budżetowa.

Na kursy te będą przyjmowani:

- a) czynni pracownicy samorządowi
- b) działacze samorządowi
- c) działacze społeczni, pragnący pracować w działach samorządowych.

Na kursy są przyjmowane osoby obojgo płci jako słuchacze rzeczywiste lub wolni.

Od słuchaczy rzeczywistych wymaga się ukończenia szkoły średniej lub stwierdzenia, iż kandydat posiada praktykę czynną w zawodzie w samorządzie i wykazał na tem pola ozdolenie.

Te formalności nie są konieczne dla słuchaczy wolnych.

Kandydati winni bądź osobiście, bądź piśmiennie zgłaszać się o przyjęcie na Kurs do Wydziału Kulturalno-Oświatowego Związku Sejmików Powiatowych.

Warszawa, Jasna 19. Wykłady rozpoczną się 10 stycznia 1921 r.

Blizszych szczegółów na życzenie osób zainteresowanych udzieli Straż Kresowa, Rynek Kościeliski 28 1. W. K.

Episkop Władimir.

W 333 numerze „Gozety Warszawskiej”, której jestem stółym czytelnikiem, wyczytałem „Cerkiew prawosławna w Polsce”, gdzie jest powiedziano, że zarządzającym prawosławną cerkwia w Polsce będzie episkop Władimir, b. episkop białostocki. Otóż niech Szanowna Redakcja ogłosi list niniejszy, aby cała Polska wiedziała, kto to jest ten episkop Władimir.

W r. 1905 naznaczony zostałem do Supraśla na proboszcza miasteczka fabrycznego: była tam szkoła tylko rosyjska dla chłopców i dla dziewcząt, ale musiałem lekcji katechizmu uczyć w języku rosyjskim, imi Mikołaj i pozwolił uczyć po polsku. W tych szkołach było może jakie 40 dzieci, a setki dzieci wzięły się po aliech i psalo się. — Bolało mi serce, patrząc na to, zacząłem tedy starać się żeby złożyć szkołę specjalną dla dzieci polskich, namówiłem by do tego przytożyła

szą rękę p. baronowa Zochert dziedzka Supraśla. P. Zochert przystała na to chętnie, data budynek, data wziętych atensyjja szkolni i po długich naszych staraniach pozwolono nam otworzyć szkołę 3-klasową polską dla dzieci katolickich.

W owym czasie do Supraśla, do b. klasztoru Bazyljańskiego na archimandrytę był przysłany nowy archimandryta Władimir, Szkołę naszą już znalazł zdaje się czynną i nie mógł nam jej zamknąć, bo przez rząd była zatwierdzona, ale zaraz złożył „Sojusz raskaho naroda”, zaczął pioranować na tych prawosławnych, co przyjęli katolicyzm. W tem wysłuchił go na wikarjalnego episkopa białostockiego, zaczął działać jeszcze śmieci, pozakładał kroniki, sam w ten interes włożył pieniądze same, a prawosławnych w miasteczka była liczba mała, katolików było pięć razy więcej. Namówiłem katolików, by i oni otworzyli sklep kooperatywny, ale archierek tak wpytnął, że nam nie pozwolono.

Wtedy ja znalazłem odpowiedniego człowieka i ten na własną rękę otworzył sklep katolicki. Poszło mi dobrze, a archierek zbankrutował. Wtedy wywarł on złose na mnie, oskarżył mnie, że tańc prawosławnych, że dała liczbę wierznych mł odezwalem, że go kacpacem nazwałem; słowem potrafił znaleźć argumenty na mnie na skutek tego male w 1912 roku wygnano z Supraśla administracyjną drogą bez wszelkiego sądu i pozabawiono prawo zostać nawet gdzieś wikarjuszem—słowem posłał male jak mówią w wileczym bilecie. Kapitem tedy będę w Białymstoku na przedmieście i osiodłem; tak przebyłem lat 3, dopiero po upadku Rosji i powstania Polski zostałem prefektem szkół powszechnych w Białymstoku.

Kronika.

Na gwiazdkę dla rannych i chorych żołnierzy.

„Szpital Wojskowy № 1 w Białymstoku zarząda w dniu 19 b. m. w salach Kłaba B.O.S.O. wielki raut z częścią koncertowo-kabaretowa. Występują wybitne sily artystyczne. Wstęp za zaproszonymi.

Całkowity dochód z rautu przeznacza się na gwiazdkę dla rannych i chorych szeregowców Szpitala.

Zabranie urzędników państwowych.

W niedziele 12 grudnia w lokala sądu okręgowego zwolano było zebranie urzędników państwowych, które z powodu nieistnienia się wszystkich członków zostało odłożone na niedzielę 19 grudnia.

Karty żywnościowe, a przedmieścia.

(k) Magistrat, jak wiadomo, wydał rozporządzenie, by wszystkie właściciele domów wykupili księgi domowe oraz przedmiadowi mieszkańców. Za niewykonanie rozporządzenia grozi odpowiedzialność sądowa, oraz pozbawienie osób, nie posiadających ksiąg domowych, kart żywnościowych. Rozporządzenie to poruszyło ludność przyłączonych wsi i przedmieść. Ludność ta otrzymała dotychczas Karty żywnościowe, ale wykupować ksiąg domowych nie chce, bo się obawia podatków, których rzekomb aniknie, o ile ksiąg domowych nie wykupi.

Musimy zaznaczyć, że wyliczenia te są mylne. Każdy właściciel domu w obrębie Wielkiego Białegostoku obowiązany jest wykupić księgi domowe, gdyż inaczej nie otrzyma karty żywnościowej z Wydziału Apropowizacyjnego Magistrata, oraz będzie połączony do odpowiedzialności sądowej.

Zwiazdowienie.

W sobotę dnia 18 grudnia r. b. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w Magistracie zebranie wszystkich lekarzy wolnopraktykujących, celem omówienia spraw, związanych z praktyką lekarską. Stawienie obowiazkowe. Proszę o nie-spóźnienie się.

Lekarz Powiatowy Dr. Z. Slemaszk.

P. L. Kohn odjeżdża już...

Podczas wypłaty amerykańskich pieniędzy ładność tatejsza zatędala, aby te pieniędże wypłacone były w dolarach, a ponieważ Releis-komiteet już pieniędże te zamienił na walutę polską, wobec tego p. Kohn wyjeżdża do Ameryki w celu powrotnej zmiany waluty i zasięgnięcia pewnych instrukcji.

Odmówiono embaydjam.

Kasa wzajemnej pomocy przy Żydowskim Związku nauczycielskim zwróciła się do gminy żydowskiej „Wadokoi” z prośbą o subsydjam „Wadokoi” odmówił, przyznania za-pmogli, motywując to tem, że te-gbż rodzaja instytucja kredytowa istnieje również przy gminie żydowskiej.

Małe kokalnistki.

W jednym z miejscowych gimnazjum powstało między innymi Kółko kokalnistek, które azywają tyle, tradycyjnie w ostatnich czasach trzeba było acenować kl. W-ej acieknąć się aż do pomocy lekarskiej.

Dokąd dojdziemy?

W dniach ostatnich daje się zauważyć nadmierny wzrost drożyzny. Szczególnie rażąco podnoszą się ceny artykułów spożywczych, a zwłaszcza mięsa i cukru z których pierwszy kosztuje już 230 marek, drugi 170 marek (za 1 funt rosyl). Doprowdy orgja drożyzniama szaleje z coraz dzikszem rozwydrzeniem.

Czy i gdzie są te granice, których nie ośmieli się przekroczyć?

Kontrolerzy D. D. K.

Aby położyć kres najrozmaitszym fantazyjnym pogłoskom, karzącym po miście na temat: wypłaty amerykańskich pieniędzy przez Releis-komiteet, ustanowia D. D. K. dziesiątka kontrolerów, których obowiązkiem będzie objecheć wszystkie miasto, wale i miejscowości naszego kraju, aby wszędzie na miejscu przekonać się o tem, czy wypłaty zostały oskatecznie przewidawo. Kontrolerzy mają również zebrać materiał statystyczny i sporządzić protokoły w zakwestjonowanych wypadkach.

Listy z Rosji.

W ostatnich czasach napłynęło do Białegostoka mnóstwo korespondencji z Rosji. Na listach i kartkach widać stampe poczty nadawczej i tatejszy — niema natomiast ślada, którydy, jaka droga, pismo te szły do nas z Sowdepji.

Jeszcze o nadwyżkach asenizatorów

O nieporządках na aliey Ogrodowej „Dz. Biał.” pisał już niedłokrotnie. Przechodząc 14 bm. o g. 10 wieczorem, koręps. nasz. zauważył, że asenizatorzy zamiast wylewać nieczystości z beczek asenizacyjnych do specjalnie wskazanych miejsc poza miastem, gwoli oszczędności wylewają nieczystości z beczek na pastym placu przy aliey Ogrodowej.

Należałoby zaprowadzić większą kontrolę pod tym względem, gdyż rzeczy takie mogą się dzieć i na innych alieach w centrum miasta. Co wobec tego znacza plakaty o zwalczaniu chorób epidemicznych!

Organizacja związku restauratorów.

W piątek w restauracji „Akwarium” odbędzie się zebranie Związku restauratorów...

Państwowy Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami

w Białymstoku zwrócił się do gminy żydowskiej, wyjaśniając, iż rozciąga opiekę również nad robotnikami żydami.

Śnieg i lód na chodnikach. (k) Magistrat wydał rozporządzenie, w którym przypomina właścicielom domów o obowiązku usuwania śniegu i lodu z chodników...

władziność sądowej z art. 138 k. k.

Oszust — „Jasaka”

Od dłuższego czasu grasuje tutaj osobnik żyd. pod nazwą „Jasaka”, znany podobno polleji, który uprawia sztażki praktykowane dotąd w Warszawie...

Kmolek daje po pewnym targu 275 mk. i zadowolony z tak pomyślnej transakcji wraca do domu, gdzie przekonany jest, że podłoga oszusta, gdyż pierścienek nie jest złoty, lecz tombakowy.

z tą zmianą, że sprzedając się złote dziewczki, zegarki, bransoletki etc.

Znaleziono.

Jęć Jerolimski na ul. Zamczohofa znalazł wieczorą większą sumę pieniędzy, którą oddał do 3-go komisariatu, gdzie z okazaniem dowodów pozostała do odebrania.

Five o'clock.

Wczoraj odbył się pierwszy five o'clock w klubie B. O. S. O. dla członków i zaproszonych gości. Takie „herbatki” będą odbywać się co tydzień w czwartek.

Kradzież bielizny.

Ze strychu domu № 1 przy ul. Ciepłej skradziono bieliznę wartości 50.000 mk., należąca do Mojżesza Kochana.

Kradzieże.

(y) W nocy z 15 na 14-ty ze składu Hajrus Goldmana przy ul. Polnej 19 skradziono 15 pudeł szmat, wartości 20.000 mk. Kradzieży tej dokonali znany w Białymstoku złodziej Flakno, którego polleja orzesztowała i część skradzionych szmat odnalazła.

OFIARY

W uzupełnieniu listy ofiar zamieszczonych w № 270 „Dziennika Białostockiego”, urządził Kolejowej Poddyrekcji w Białymstoku złożył Pk. 5320. — na fundusz dla armji gen. Żeligowskiego.

Handlowiec Chwojnik złożył na ręce p. Aleksandrowicz, znaney działaczki żydowskiej, 1000 mk. na szpital żydowski.

Advertisement for the film 'SUMURUN' (Sumerun) with a list of showtimes and program details.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Wileńska P. K. P. poszukuje przedsiębiorcy na dostawę kolejowego drzewa opałowego, paliwa i materiałów leśnych z linii do Składow L. J.

OGŁOSZENIE. Dnia 15 lutego 1921 roku we środę o godzinie 10 rano w sali Domu Ludowego w Sokółce odbędzie się Ogólne Zebranie Członków (udziałowców) Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego na powiat Sokółski w Sokółce z następującym porządkiem dziennym:

nadzwyczajne zgromadzenie członków kooperatywy Urzędników Państwowych w Białymstoku. Porządek dzienny następujący: 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza.

Współdziałelnice Stowarzyszenia Pracowników Kolejowych w Białymstoku poszukuje rolnopowojnego bacholiera. Oferty składać do Oddz. Białostockiego P. K. P. Wł. Administracyjnego, al. Lipowa № 25 na ręce p. Chodźki.

Dr. M. Kaenolson. Choroby weneryczne i skórne. Białystok, Kilińskiego 8. przyjmuje od 9-11, 4-7.

Opiszenia drobne. „Manicurzystka” ul. Włodyżew 24. Ciepła 40 mk. Zgubiono paszport polski na imię Grzegorz (Janowa) sam. przy Żółkowskiej 2. 653

Dr I. NEUMARK w Piotrogradzie. ordynator Piotrogradzkiego Instytutu lekarskiego szpitala wenerycznego. Choroby weneryczne, skóra i moczołajowa. (606-614). od 10-12 i od 3-5 p.p. ul. Krikijskiego № 21 (b. Piatnicka.)